

Przeciwno Grypie

przeziębieniu i bólem reumatycznym stosuje się Tabletki Togal, które usuwają chorobliwe objawy. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

Kryzys w królestwie... „złotych koron“

Dentystom powodzi się coraz gorzej Ludzie leczą sobie zęby dopiero w ostateczności

Lódź, 11 grudnia.

(v) Niema człowieka, któryby w dzisiejszych czasach nie narzekał na kryzys i brak gotówki. W początkowym okresie kryzysu, narzekali tylko kupcy. Skarżyli się oni na złe czasy, brak obrotów, niewypłacalność dłużników. Dzisiaj kupcy już przestali narzekać. No, bo ostatecznie jak długo można narzekać? Jedni zrezygnowali już ze wszystkiego, zdając się na łaskę losu, inni klepiąc biedę, czekają lepszych czasów. Tyle kupcy.

Jest to jednak dawno znana prawda, że w dobie zaburzeń gospodarczych, kryzysu i ciasnoty gotówkowej, pierwsza odczuwa te wstrząsy sfera kupiecka. Istnieją jednak dziedziny pracy i zawody, które, zdawałoby się, nie mogą ulec molochowi kryzysu. Nie można sobie przecie wyobrazić, ażeby stan zdrowia człowieka lub jego organizm liczył się z takimi czy innymi warunkami materialnymi. A użebienie człowieka, czy może liczyć się z kryzysem i brakiem gotówki? Chyba nie. A zatem dentyści winni być jedną z tych uprzywilejowanych warstw, która nie odczuwa skutków kryzysu. Nie można przecie nakazać własnym zębom, ażeby poczekały „z bólami“ (dosłownie) aż do lepszych czasów.

Mimo to jednak dentystom dzisiaj bardzo źle się powodzi. Określenie „źle się powodzi“ jest nawet w danym wypadku zbyt mało mówiące. Dentyści cierpią, poprostu, nędzę.

Ci, którzy z dawnych, dobrych czasów zdolali sobie zachować nieco gotówki, zjadają ją pomału, większość, jednak, siedzi całymi dniami w nieopalanym pokoju przyjeżdżając, często bezskuteczne, na przypadkowego pacjenta.

W dzisiejszych czasach odwiedza dentystę, tylko ten, kogo dokuczliwy ból zmusza niejako do tego kroku, a któremu wszystkie środki, uprzednio stosowane, nie pomogły. Leczyć ząb? — Nie, na to sobie nie można pozwolić.

Dziś — otwarcie wystawy Stanisława Dobrzyńskiego.

Wystawę prac Stanisława Dobrzyńskiego — nie jest tylko pokazem malarzkim. Nie tylko oglądać na tej wystawie będziemy dzieła, pełne niezwykłego szarmonizowania barw, subtelne w pociągnięciach pędzlem i będące jakby delikatnym akordem kolorów, wzwalającym się z mafego, miniaturowego często obrazu. Dzieła Dobrzyńskiego, który niedarmo jest ściśle związany z pracą dziennikarską, są ponadto zawsze pełne życia, zawsze cechuje je nerw artysty i werwa żywego człowieka, spoglądającego na całą naszą rzeczywistość bądź pod kątem widzenia satyry, bądź też beztronskiego humoru.

Dlatego Stanisław Dobrzyński jest tak popularny. Trafiła bezpośrednio do naszych zamłowań, do naszych serc nawet swymi miękkimi pastelami, przemawia wprost do naszego odczucia aktualności swymi karykaturami i szarżami.

Jesteśmy przekonani, że wystawa, której otwarcie nastąpi dziś w salach teatru „Casino“ skupi nie tylko ludzi rozmawianych w malarstwie, lecz i wszystkich, interesujących się życiem naszym, którego ilustratorem, mądrym i dowcipnym, jest Stanisław Dobrzyński.

Chwilowe zatrucie kosztuje znacznie taniej, a w najgorszym wypadku, lepiej ząb od razu usunąć, aniżeli płacić za leczenie i plombę.

Technicy dentyści również klepią biedę. Sztuczne szczęki i złote korony, to w dzisiejszych czasach, luksus na który niewielu tylko może sobie pozwolić. Niedawno nawet doniósł „Express“ o wypadku samobójstwa, które popełnił pewien obciążony rodziną, technik dentystryczny, zmuszony do tego kroku brakiem jakichkolwiek zarobków.

— Z nielicznymi pacjentami — opowiada lekarz dentysta — obchodzimy się w dzisiejszych czasach jak z nadmuchanym jajkiem. O stałych cenach niema nawet mowy. Niejednokrotnie bierzemy za leczenie prawie tyle ile nas samych kosztują zużyte lekarstwa i materiały, nie licząc nic za własną pracę i czas, którego, niestety, mamy obecnie zbyt wiele. Elegancka klientka, która dawniej stałowa drogą, techniczne roboty, dzisiaj niema pieniędzy nawet na ich konserwację.

Wielu z naszych byłych pacjentów korzysta z usług Kasy Chorych, mimo, że nigdy przedtem nie przyszłoby im to na myśl. Zdarzają się pacjenci, którzy nie mają zaufania do lekarzy kasowych, a mogą sobie pozwolić na leczenie u prywatnego dentysty, ale nawet i ci w

wypadku, gdy zachodzi konieczność usunięcia zęba, korzystają z usług Kasy, aby w ten sposób choć parę złotych zaoszczędzić. Z nami razem klepią biedę liczni technicy dentystryczni, którzy utrzymywali od lekarzy dentystrów zamówienia, klepią również biedę liczni asystenci i asystentki.

Wielu z nas, lekarzy dentystrów, ma duże wierzycielności u dawnych pacjentów, którzy nie uregulowali rachunków. Sum tych jednak niepodobna ściągnąć. W bardzo wielu wypadkach, dłużnicy nasi zubożeli do tego stopnia, że niema nadziei, żeby kiedykolwiek mogli swe długie zapłacić.

Zarobków niema, a wydatki są. Już samo chociażby komorne wymaga ogromnych sum, których nie można dzisiaj zarobić. Lekarz dentysta musi mieć przecie większe i ładniejsze mieszkanie i na tem nie można robić oszczędności. Nawet ci nieliczni pacjenci, muszą mieć elegancką poczekalnię i wygodny gabinet, a poza tem większość z nas jest obciążona rodziną, która również gdzieś się musi pomieścić i którą trzeba jakoś utrzymać.

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach.

Nie odwracajcie się od więźnia.

Przestępca niezawsze jest człowiekiem, zasługującym na pogardę i dla społeczeństwa straconym.

Ratujmy tych ludzi z otchłani niedoli.

Utarł się zwyczaj odwracania się od więźnia lub przestępcy i jego rodziny. Czy idzie o datak, czy też o pracę — społeczeństwo w swej obrzymiej większości nie znajduje miłosierdzia dla przestępcy, a często również jego rodziny i obojętnie odwraca się od niego, nie bacząc jakie są tego następstwa.

Do oceniania stopnia winy i wysokości kary powołane są Sądy niezależne, a do karania — areszty i więzienia.

Społeczeństwo nie może wkraczać w zakres zadań organów wymiaru sprawiedliwości, bo ono w więźniu-przestępcy powinno widzieć przede wszystkim człowieka nieszczęśliwego, a niezawsze tego i niebezpiecznego.

Nie odwracajcie się i od tych, których

przypadek zrobił przestępcami.

Nie odwracajcie się i od tych, których jedynym grzechem jest to, iż w ciężkiej walce o byt nie wytrzymali naporu pokus, a bieda i słabość charakteru pchnęła ich do czynu przestępczego.

Nie odwracajcie się od rodzin przestępców, które wszak cierpią za winy niepopelnione.

Więzień, przestępca to niezawsze człowiek moralnie upadły i dla społeczeństwa stracony. — Bardzo często jest tylko nieszczęśliwą ofiarą, bezsilnie miotającą się w misternej pajęczynie warunków ekonomicznych i społecznych ginąca w szponach pajaka, któremu na imię

NĘDZA ŻYCIA.

Do wszystkich Łodzian, ludzi dobrej woli i szlachetnego serca.

„Gwiazdka“ — święto dzieci! Czyż może nie być i w tym roku owa wymarzona „Gwiazdka“ dla każdego dziecka? Setki i tysiące dziecięcych oczu wlepionych w wystawy sklepowe; dźwięki z baśni przybrały z za szyby kształt realny. W rozpalonej głowce natrętnie rodzi się pytanie: czy te skarby pozostaną dla wszystkich tylko za szybą? A może zdarzy się cud? Szklana przegroda prysnie i wszystkich tych wspaniałości będzie można dotknąć, łakoci skosztować, pobawić się „Msiem“, przytułić laleczkę, ubrać się w ciepłe ubranko, poparadować w nowych, lśniących i całych bucikach?

Grodzki komitet gwiazdkowy w Łodzi radził w dniu 9 grudnia r. b. nad sposobami usunięcia dreczącego główki najbardziej dzieci dylematu „dostanie czy nie dostanie na gwiazdkę“ i oto zwraca się do Was z apelem:

Łódź musi zachować piękną tradycję: mimo najcięższego kryzysu każde, zwłaszcza najbardziej, dziecko musi mieć „gwiazdkę“. Raz w roku niech zapomni o niedostatku, niech w oku śniłezka radość — miast lzy wyrzeczenia się i goryczy!

Zacni łodzianie! Przemysłowcy i robotnicy, kupcy i urzędnicy, rzemieślnicy, banki, stowarzyszenia, cechy, młodzieży szkół średnich... wszyscy złożcie datki w naturze i w gotówce: na gwiazdkę dla najbardziej uboższego dziecka.

Dary w naturze przyjmować będzie delegat komitetu w szkole powszechnej przy ul. Cegielnianej Nr. 26, codziennie w godzinach od 9 do 18 za pokwitowaniem; pieniądze wpłacać można w Starostwie Grodzkim Łódzkim przy ulicy Killińskiego Nr. 152, pokój Nr. 14 u naczelnika kancelarii.

Dziś w niedzielę d. 11-go grudnia o godz. 1-ej w poł.
otwarcie wystawy obrazów
Stanisława Dobrzyńskiego
w górnej poczekalni kina „Casino“



„ZWYCIĘSTWO”



Ostatnie dni! Poraz pierwszy w Łodzi
Tragedja miłosna kobiety szpiega niemieckiego w łodzi podwodnej

w roli gł.: George Obrien jako kapitan marynarki w walce z łodzią podw. niemiecką "U. 172"
oraz Marion Lessing jako kobieta szpieg niemiecki.
Film ten był zabroniony przez cenzurę w Niemczech. Nadprogram farsal



Ratujcie zdrowie!

Najśłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przenianą materię.

Słynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem do uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i kłusze.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i zioł. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Spiszędaż w aptekach i składach aptecznych.

KAŻDĄ CHOROBE WYLECZYSZ

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najsukuteczniejsze w nast. chorobach:

- Nr. 1 — kaszlu, astmie, rozedmię płuc cena zł. 3,50
- Nr. 2 — reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji) „ 3,50
- Nr. 3 — żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze „ 3,00
- Nr. 4 — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia „ 4,00
- Nr. 6 — blednicy, długotrwałej niedokrwistości „ 5,50
- Nr. 7 — nerkowych i pecherzowych „ 4,00
- Nr. 9 — ogólnego zatrucia — przeczyszczające „ 1,50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze, Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak złagodzić zdrówko!”

piękne, białe zęby
mydełko do zębów
pasta na zęby
CHERYS

DOKTOR
Mikołaj Bornstein
akuszeria i choroby kobiece
POWRÓCIŁ I PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. RZGOWSKA 5. Tel. 191-08.
Przyjmuje od 15—18-cj

DR. MED.
Z. Stachowska
Akuszeria i choroby kobiece,
przeprowadziła się na
PIOTRKOWSKA 153
telefon 145-10,
przyjmuje od 3—6 wiecz.

Dr. med.
M. Feldman
AKUSZER-GINEKOLOG,
Zawadzka 10. Tel. 155-77
przyjmuje 9—12 i od 3—6 po poł.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy -specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11—1 przyjmuję
2—3 i kobieta lekarz
w niedziele i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telefon 121-23

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji,
radium, lampa Hellum, DIATERMIA,
ampa kwarcowa, promienie pozacer-
wone (ciepłone) galwanizacja, farady-
zacja, masaże i t. d.

DOKTOR
REICHER
Choroby skórne, weneryczne
i moczościowe.
POLUDNIOWA 28. tel. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1.

Dr. MED.
J. Schorr
(latem w Iwoniecu - Zdroju)
ordynuje do końca maja w chorobach
serca i sklerozy.
ŁÓDZ, GDANSKA 11. Telefon. 226-85.
od g. 3—6.

JECOROL

mag. A. BUKOWSKIEGO
zawierający czynniki witaminowe



leczy KRZYWICE
POWIEKSZENIE GRUCZOŁÓW
i OSŁABIEŃ OGÓLNE.
Wystrzegaj się bezwartościowych zamiastek
i naśladownictw.

TANI! NA GWIAZDKĘ! TANI!
PATEFONY, płyty i igły
poleca okazynie
„EMGAFON“ Narutowicza 6 w po'w)
P. S. ROWER damski nowy okazynie tanio do
sordzenia. 30-3

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE
i MOCZOŚCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30 10 r., 1 do 2 i pół
i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele
i święta od 10—1.

Dok. 6r
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE
i WENERYCZNE
Przeprowadził się
Piotrkowska 56, tel. 148-62
Od 1 1/2 do 5 1/2; w niedz. i święta 3—6

DOKTOR 40 2
H. Wołkowyski
Cegiełniana No 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczościowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5 9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GO-
DZINY 9—1.

CHIRURG-PLASTYK
Dr. St. Michałek-Grodzki
WARSZAWA, WSPÓLNA 49 M. 3.
Operacje estetyczne twarzy, nosa, u-
szu, plastyczne biustu, brzucha, kof-
czyn. Ginekolog, plastyczne; Znie-
kształceń ciała i braku owłosienia
(lysin) metod. plastyczna.
(Poprzednie zgłoszenia konieczne).
30x2

DR. MED.
JÓZEF FINKIEL
Choroby wewnętrzne
ul. ZGIERKA 24,
front. 2 piętro.
Przyjm. od 2—6 p. p. 30-2

LEK-DENTYSTA
Jakób Botwinik
NARUTOWICZA 13,
tel. 111-50.
Przyjmuje codziennie również w nie-
dziele i święta od 3 i pół do 10 w.
Ceny przystępne. Dla niezamożnych
i bezrobotnych ulgi.
21.1

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopeciowska
przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

UBIORY
męskie, damskie oraz KOZUSZKI
krótkie i długie poleca na R A T Y
„Konfektoria Krajowa”
NOWOMIEJSKA 8, tel. 245-48
w podwórzu na lewo 22-2
Posiadacze gramofonów!
Tylko 5 dni!!!
PŁYTY UŻYWANE
Kupuje lub zamienia na nowe.
Narutowicza 6 m. 16
(parter)
od godz. 3—8 w

LUSTRA
Trema, na Raty i za Gotó - ką
poleca FABRYKA LUSTER
20-2
„SZLIF”
Kilińskiego 77 tel. 158-37

RUTYNOWANY
dekorator
przyjmuje dekoracje okien wystawo-
wych wszelkiej branż. Telefon 192-29
od godz. 2—5. 20-2

Pielegniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i rohi
zastrzyki umiejętnie Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

Zgrabna modelka
do artystycznych zdję fotograficz-
nych
poszukiwana
Oferty sub „Modelka” do adm. „Re-
publiki”. 25-2

Rozmaite
ZŁOTO, BIŻUTERIE, kwity lombard-
owe kupuje i płaci najwyższe ceny
Zakład jubilerski L. Pijałko, Piotrkow-
ska 7
SIATKI filet. reczny 10 groszy od ty-
siąca przyjmuje Pracownia recznych
filetów M. Einhorn, Kilińskiego 49.

DROBNE ogłoszenia w „Republice”
sa najlepszym i najtańszym środkiem
zestkniecia zainteresowanych stron.
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub
pogodniejszy pokój, 3) sprzedać nieru-
chomość lub rzecz, 4) kupić cośkol-
wiek okazynie, 5) dostać posadę, 6)
wyszukać pracownika — niechaj po-
da drobne ogłoszenie do „Republici”

NA WYPŁATY. Na czasie. Gotowe
eleganckie damskie i męskie płaszczce.
Piranki odpasowane i na metr. Kupy,
obrusy. Towary wełniane na suknie,
płaszczce i kostiumy oraz jedwabie.
Towary na szlafrocki, aksamity, flane-
le, barchany. Towary kamgarnowe
męskie Swetry i pulowery damskie i
męskie. Męskie ubrania na obstalunek.
Biały towar. Damskie i męska bielizna,
Obuwie, śniegowce, pończochy, skar-
petki i rekawiczki. Na najdogodniej-
szych warunkach i po najniższych ce-
nach. poleca Leon Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44. 31

MOTOCYKL B. S. A sprzedam 550-
zł. z powodu wojska. Władomość
w administracji. 11

LAPIŃSKI ANTONI obrońca przy Sa-
dach Grodzkich. Objełmuje wszelkie
sprawy. Porad prawnych udziela za
wynagrodzeniem 2 złotych. Niezależ-
nym następstwa. Łódź, ulica Zgierska
Nr. 95.

W SPRAWACH hipotecznych, spadko-
wych i sprzedaży nieruchomości in-
formacji udziela Południowa 28 m. 15
front, lewe wejście, 9—10 rano i 3—4
po poł.

MASZYNE do szycia b. mało używana
sprzedam za zł. 50. Bałucki Rynek
9 m. 1.

JEZYKA polskiego i rachunkowości
szybko i gruntownie wyucza rutyno-
wany nauczyciel. Starszych i zapoź-
nionych specjalną skróconą metoda.
Wólczńska 29 m. 1, front, parter.

JEST do wynajęcia lokal farbiarni
składający się z jednej dużej sali,
pakowni, kotłowni, kantorku i stajni.
Władomość ul. Leszno 34, u gospodar-
za

POKÓJ frontowy, umebłowany z te-
lefonem. Tylko solidnemu panu do wy-
najęcia. Piotrkowska 83, front m. 10
9—10 2-4 7 - 8 wiecz.

PRZYSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wy-
godami z podaniem komornego sub:
„Lux”. 8
POKÓJ umebłowany z telefonem dla
solitego pana do wynajęcia. Skwero-
wa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4
po poł.
POKÓJ umebłowany, słoneczny ze
wszelkimi wygodami z niekrepującem
wełściem z utrzymaniem lub bez do
wynajęcia. Lipowa 20, m. 5, front, II
piętro.
KONDYCJI do dziecka na pół dnia z
załodzeniem utrzymaniem za małym
wynagrodzeniem poszukuje. Oferty
„Maturzystka”. 11

Codzienna nowelka

Marzenia ekspedjenta

Od ośmiu lat już Tomasz Widel ludził się nadzieją, że jego zamożna ciotka, Drolingowa, zamieszkała w Berlinie, wreszcie przeniesie się do wieczności. Drolingowa, prócz niego, nie miała żadnych krewnych.

Nie ulegało więc wątpliwości, że właśnie jemu pozostawi cały swój majątek.

Niestety jednak, sędziwa cioteczka wcale nie myślała o śmierci. Mimo podeszłego wieku, nie cierpiała na żadne dolegliwości i prowadziła ciche, beztrudne życie.

A tymczasem Tomaszowi, który pracował w wielkim magazynie w Wiedniu, wiodło się coraz gorzej. Szefowie byli z niego stale niezadowoleni.

Nie zależało mu bowiem na tem stanowisku. Spodziewał się przecież, że wreszcie uzyska ogromny spadek i wówczas rozpocznie nowe życie.

Nie ulegało wątpliwości, że jego marzenia się ziszcą. Wszyscy koledzy, którym nieraz opowiadał z dumą o swej bogatej ciotce, nie umieli ukryć swej zazdrości.

Pewnego dnia Tomasz posprzeczał się z jednym z prokurentów firmy.

— Już dość dawno chciałem panu powiedzieć, — oświadczył mu prokurent, — że tak dalej być nie może. Będziemy pana musieli zwolnić z posady, gdyż klienci ciągle narzekają na pana.

Gdyby Tomasz w tej chwili przyrzekł poprawę, z pewnością go nie usunięto. Nie uczynił jednak tego, gdyż właśnie otrzymał list z Berlina, w którym donoszono mu, że ciotka poważnie zachorowała.

Nazajutrz Tomasz znalazł się na bruku.

O nowej posadzie nie mogło być mowy. W Wiedniu w tym czasie było już wielu bezrobotnych, którzy daremnie starali się o pracę.

Tomasz wystosował obszerny list do ciotki. Napisał, że chętnieby do niej przyjechał, jeśli ona niema nic przeciw temu.

Na odpowiedź czekał dwa tygodnie. W imieniu ciotki napisała do niego jakaś jej zaufana służąca. Ciotka narazie nie życzyła sobie, by do niej przyjechał. Oświadczyła, że gdy powróci do zdrowia, to chętnie go przyjmie.

Upłynęły dwa miesiące. Tomaszowi pozostało już niewiele pieniędzy.

Nie chciał prosić ciotkę o pieniądze, lecz już sobie uświadomił, że w końcu będzie musiał to uczynić.

I nagle nadeszła wiadomość, na którą czekał już od tylu lat. Ciotka zakończyła swój żywot.

Tomasz natychmiast udał się do Berlina. Nareszcie zdobędzie pieniądze!

Jakież go jednak ogarnęło przerażenie, gdy w Berlinie dowiedział się, że krewna, prócz długów, nic po sobie nie pozostawiła. Okazało się, że w ostatnich latach swego życia grała tak niefortunnie na giełdzie, że straciła cały swój dobytek.

Tomasz liczył przynajmniej na jej drogie meble. Niestety jednak, wszystkie ruchomości sprzedano na licytacji.

Zrozpaczony młodzieniec postanowił wrócić do Wiednia. Przed samym wyjazdem wszedł do jednego z wielkich berlińskich magazynów, by kupić sobie szczoteczkę do zębów. Na nic innego nie mógł sobie pozwolić.

W wielkim magazynie było rojno gwarno.

— W takim przedsiębiorstwie pracowałem jeszcze niedawno — westchnął ciężko. — Gdybym teraz dostał posadę, tobym był szczęśliwy!

I nagle stało się coś niezwykłego. Na głowę Tomasa zwałiło się z góry kilkanaście pudeł z kapeluszami. Nie ulegało wątpliwości, że zawiniła jedna ze sprzedawczyń, stojących na drabinie.

Tomasz wszczął piekielny alarm. W parę chwil dokoła niego skupiło się kilkadziesiąt osób. Młodzieniec groził, iż ogłosi we wszystkich piśmiech, że w tym magazynie mordują ludzi!

Skończyło się na tem, że dyrektor firmy zabrał go do swego gabinetu.

Rozmowa trwała dość długo. Tomasz w żaden sposób nie chciał się uspokoić. Gdy wreszcie powiedział, że sam do niedawna pracował w wiedeńskim magazynie, dyrektor natychmiast zarządził mu posadę. Tłum. D.

PAT i PATACHON

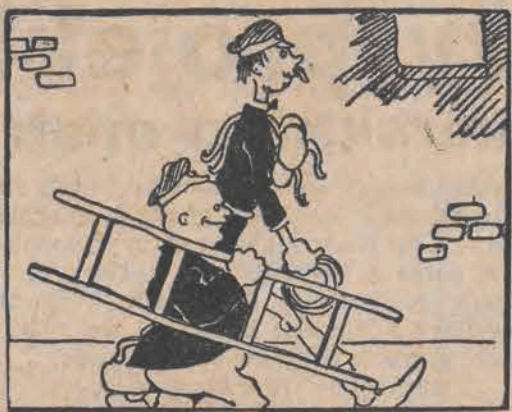
Ucieszny niedzielny film „Expressu“. — Serja 55-ta



Elektrotechnik: Więc powiadacie, że umiecie naprawiać elektryczność?...

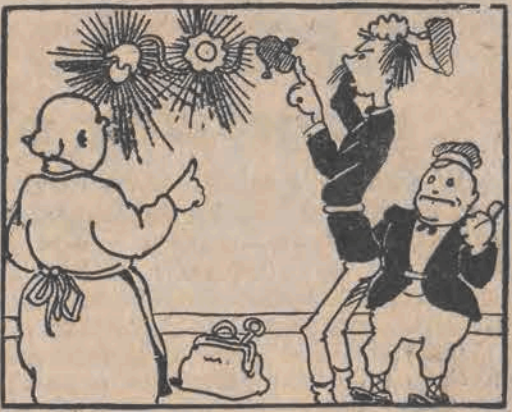
Pat: Oczywiście, panie szefie, oczywiście... Elektryczność to nasza specjalność... Naprawiamy instalacje, lampy, grzejniki, maszyny...

Elektrotechnik: Więc dobrze, dam wam robotę, ale jeżeli ją źle wykonacie, to wyrzucę was ze wszystkich schodów!...



Pat: Co będzie?... Serce mi wali jak gdybym za chwilę miał wyciągnąć kopyta... Przecie ja nie wiem jak to się robi?... Czyś ty kiedy naprawiał lampy?

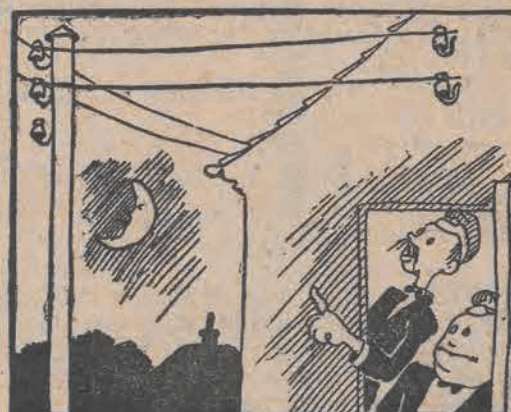
Patachon: Owszem, ale naftowe... Wyciągałem knoty... Ale jak się elektryczne lampy naprawia — nie mam pojęć



Gospodyni: Oto lampka, która nie chce się palić... Nie wiem co się stało...

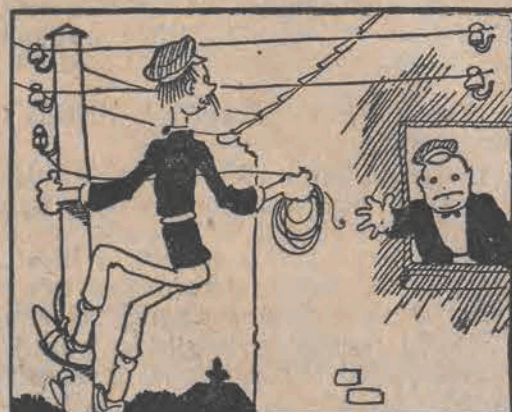
Pat: Fachowiec od razu widzi, że coś tu musi być nie w porządku... Pewnie przewodnik jest zepsuty...

Patachon: Tam, za oknem pełno jest przewodników... Już my to załatwimy...



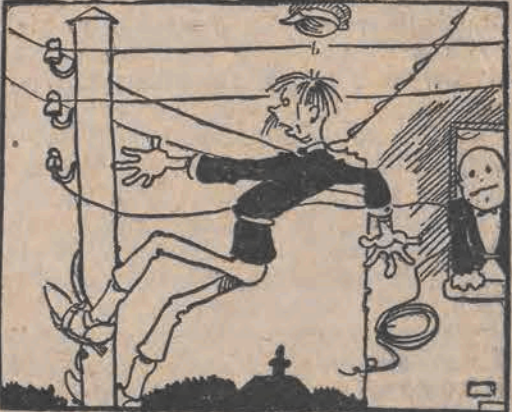
Pat: Djabli wiedzą jak się wchodzi na taki słup... Powinny być przynajmniej schody!...

Patachon: Obawiam się, że to są druty telefoniczne... Kto to może wiedzieć?



Pat: Gotowe!... Teraz lampka będzie się paliła jak złoto, zobaczysz!... Łap ten pęk drutów!...

Patachon: Dawaj!



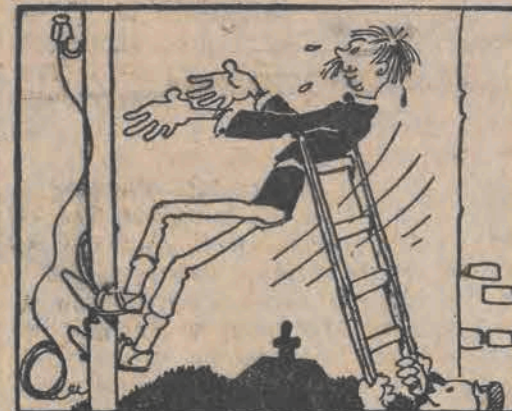
Pat: Na pomoc!... Ześlizguję się!... A mówiłem, że powinny być schody!...

Patachon: To bądź łaskaw trochę wolniej spadać, bo ja nie umiem tak szybko biegać po schodach...



Pat: Czemu stoisz i gapisz się na mnie?!... Nie widzisz, że lecę na złamanie karku? Stoi i uśmiecha się jak ciela.

Patachon: Gdybyś mógł zobaczyć siebie do góry nogami, tobyś sam uśmiechał się jak dwa cielątka...



Pat: Dziękuję ci!... Nigdy w życiu nie widziałem jeszcze tak twardej drabiny!

Patachon: A coś ty myślał, że dla twojej przyjemności podłożę poduszki żeby ci było miękko?... Też masz wymagania, nieprzymierzając jak książę!



Pat: Zawód elektromontera, moja pani, to niebezpieczna rzecz... Jeden mój kolega spadł ze stupa i rozbił się na sto części... Ale ja jestem fachowiec, moja pani... Widzi pani, przewodniki zostały już naprawione, teraz tylko troszeczkę tutaj powiercimy i wszystko będzie w porządku.



Gospodyni: Co się stało?!?

Pat: Nic, proszę pani... Drobnostka... Światło zgasło w całym mieszkaniu, ale to głupstwo...

Patachon: To się czasem zdarza, proszę pani... Może pani ma zapalczkę?



Gospodyni: Coście zrobili?!... Pospuliście mi całą „elektrykę“!

Patachon: Moja pani, nie warto się przejmować... Zaraz będzie światło... Przecie ja jestem fachowiec, a nie byle jaki gamajda...



Pat: Oto ma pani już światło w mieszkaniu...

Gospodyni: Przecie to świeca!...

Pat: To trudno... Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma... Chodź, Patachonku, tu już nie mamy nic więcej do roboty!... Do zobaczenia!



SYSTEMATYCZNA WALKA Z GRUZIŁCĄ MOŻE WYKORZENIĆ TĘ STRASZĄĄ PLAGĘ LUDZKOŚCI !!! KUP NALEPKĘ PRZECIWRUZIŁCZĄ !!!

